

KAMIL STEPAN
KRAKÓW

Z BADAŃ NAD BIOGRAFIĄ S.S. SZARZYŃSKIEGO

ABSTRAKT Artykuł przedstawia pierwsze rezultaty badań dotyczących osoby Szymona Sylwestra Szarzyńskiego (zmarłego pomiędzy 1720 i 1727 r.) – doktora teologii, sekretarza, a później przeora benedyktyńskiego opactwa św. Wojciecha w Płocku pod koniec XVII w. i jego możliwej tożsamości ze Stanisławem Sylwestrem Szarzyńskim – działającym w tym samym czasie kompozytorem, o którym brak dotąd jakichkolwiek informacji biograficznych.

SŁOWA KLUCZOWE Stanisław Sylwester Szarzyński, benedyktyni, Adolf Chybiński

ABSTRACT *Towards a Biographical Study of S.S. Szarzyński.* This article presents the results of preliminary research into Szymon Sylwester Szarzyński (d. between 1720 and 1727), a doctor of theology who was a secretary and later prior of St Adalbert's Benedictine Abbey in Płock in the late seventeenth century. The paper examines the possibility of this figure being identical with that of Stanisław Sylwester Szarzyński – a composer active in that period about whom no biographical information has come to light.

KEYWORDS Stanisław Sylwester Szarzyński, Benedictines, Adolf Chybiński

Banałem będzie stwierdzenie, że spośród czołowych kompozytorów w dziejach muzyki staropolskiej żaden – poza może Mikołajem z Radomia – nie jest otoczony takim nimbem tajemnicy, jak Stanisław Sylwester Szarzyński. Piszący o Szarzyńskim jako pierwszy Aleksander Poliński wiedział o nim tyle, ile przynosiły okładki rękopiśmiennych kopii utworów ze zbiorów kolegiaty łowickiej: że autor był benedyktynem i że jego oba imiona zaczynały się na literę S¹. Najwięcej wysiłku w ustalenie jakichkolwiek danych biograficznych dotyczących Szarzyńskiego włożył Adolf Chybiński. Jego sukcesem było odnalezienie w Bibliotece Jagiellońskiej rękopisu *Ad hymnos, ad cantus*, zawierającego imiona kompozytora („Stanislao Sylvestro”) i informację, iż należał on do zakonu cystersów („Ordinis Cisterciensis S.B.”). Znalezisko to ukierunkowało jego dalsze badania nad życiem Szarzyńskiego. Pisząc pierwszy w polskiej literaturze muzykologicznej tekst poświęcony wyłącznie temu twórcy (1926), Chybiński konstatował, iż Szarzyński „najprawdopodobniej jednak był benedyktynem, jak o tem mówią wszystkie (prócz jednego) rękopisy, zawierające kopje jego utworów”², ale jednocześnie jego własne poszukiwania, których rezultaty streścił dwie linijki wyżej, koncentrowały się na kwerendzie nekrologów i rejestrów opactw cysterskich; można powiedzieć, iż Chybiński dał się zasugerować odkrytemu przez siebie rękopisowi i prowadził dalsze prace, opierając się na danych w nim zawartych. Podobnie badania o Augustyna Ciesielskiego, wspomniane blisko czterdzieści lat później przez ks. Wendelina Świerczka, koncentrowały się na dokumentacji cysterskiej – i w tym jednak wypadku bez rezultatów³.

Tymczasem w 1979 r. historyk zakonu benedyktyńskiego, o. Paweł Sczaniecki OSB zwrócił uwagę na pochodzący z 1701 r. druk kazania dominikanina o. Piusa Solariego (zm. 1722), wygłoszonego w Płocku 21 III 1701 r., a dedykowanego Szymonowi [sic] Sylwestrowi Szarzyńskiemu i płockiemu konwentowi benedyktynow⁴. Zdaniem o. Sczanieckiego kazanie to miałoby być jedynym śladem po owym zakonniku, gdyż cała dawniejsza dokumentacja spłonęła wraz z opactwem płockim w 1705 r., najbliższy zaś tych wydarzeń wykaz mnichów opactwa św. Wojciecha,

1 Aleksander Poliński, *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*, Lwów 1907, s. 147–148.

2 Adolf Chybiński, „Przyczynki bibliograficzne do dawnej muzyki polskiej. I. Stanisław Sylwester Szarzyński”, *Przegląd Muzyczny* 2 (1926) nr 1, s. 2.

3 Szersze omówienie badań i stanowisk literatury dotyczących Szarzyńskiego zawiera wstęp Marcina Szelesta do edycji dzieł Szarzyńskiego w serii Monumenta Musicae in Polonia, zob.: Stanisław Sylwester Szarzyński, *Opera omnia*, wyd. Marcin Szelest, t. 1, Warszawa 2016.

4 *Phase id est Transitus Domini Tryumfalne Przescie z Poraiu do Raiu Świętych Pátryárchow Pátryárchy, y Oyców Oycá Benedykta Wielkiego, Przy dorocznej Wroczyścióci, po Solenney Oktawie Wielkonocney w Kościele Plockim Woyciecha Świętego Kazaniem Panegirycznym Ogłoszone. Przez Oycá Piusa Solariego Dominikaná Roku od wyścia z niewoli czártowskiej národu ludzkiego przez przyscie Syná Bożego 1701. W Warszawie w Drukarni Oycow Scholarum Piarum*, zob.: Karol Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 29, Kraków 1933, s. 29.

pochodzący z 1707 r., nazwiska Szarzyńskiego już nie wymienia⁵. Być może miejsce opublikowania tej informacji, która została zamieszczona w broszurze programu Tynieckich Recitali Organowych⁶, a być może wyrażone przez autora przekonanie o niemożności weryfikacji, spowodowały, że doniesienie o. Szanieckiego przeszło całkowicie bez echa i dopiero ostatnio przypomniał o jego istnieniu Marcin Szelest w erudycyjnym wstępie do wydania dzieł zebranych Szarzyńskiego w serii Monumenta Musicae in Polonia⁷. Szelest poprzestał jednak na przywołaniu wzmianek o. Szanieckiego i dopuścił możliwość tożsamości Szymona Sylwestra Szarzyńskiego z kompozytorem, którego Stanisławem Sylwestrem i cystersem nazywa wszak tylko jedna zachowana kopia – wspomniana już kopia *Ad hymnos, ad cantus*, odnaleziona przez Chybińskiego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, a sporządzona w 1692 r. w odległych od Płocka Nasiechowicach.

Zakon benedyktyński (męski) w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej był nieliczny i dysponował jedynie dziewięcioma opactwami, z czego na Koronę przypadało tylko sześć: Tyniec, Święty Krzyż, Sieciechów, Lubiń, Mogilno i Płock. Wszystkie one zostały skasowane w XIX w., a ocalała po nich spuścizna archiwalna jest bardzo nieliczna i rozproszona, przy czym w minimalnym stopniu dotyczy ona organizacji wewnętrznej (w tym oczywiście życia muzycznego) i składu osobowego poszczególnych placówek. Nawet jednak na tle innych opactw benedyktyńskich dokumentacja konwentu płockiego jest wyjątkowo niska. Jest to zrozumiałe w świetle losów opactwa – jak wspomniał o. Szaniecki, niemal cała dokumentacja sprzed XVIII w. uległa zagładzie 9 XII 1705 r., kiedy to, podczas trwania wojny północnej, obsadzone przez oddział szwedzki opactwo stało się celem ostrzału wojsk rosyjskich. W późniejszych latach część dokumentacji odtworzono. W 1781 r. prymas Poniatowski przeniósł benedyktyńców z Płocka do Pułtusza (gdzie zajęli klasztor pojezuicki), jednak 9 II 1799 r. i tam doszło do potężnego pożaru, który strawił większość archiwum i biblioteki. Podczas powstania styczniowego władze rosyjskie obwiniły zakonników o wspieranie powstańców i zarządziły kasatę klasztoru. Ostatnich mnichów wywieziono w listopadzie 1864 r. do klasztoru kamedułów na Bielanach. Tak zakończyły się dzieje ostatniego opactwa benedyktyńskiego dawnej Polski. Szczątki biblioteki i archiwum pozostawały przez pewien czas bez dozoru w opustoszałych budynkach klasztornych, a w 1875 r. dodatkowo zubożały podczas pożaru miasta. Resztki przejęło wreszcie archiwum kurii płockiej.

Mimo wszystko sceptycyzm o. Szanieckiego co do możliwości odszukania dodatkowych źródeł dotyczących Szymona Sylwestra Szarzyńskiego okazuje się nie do końca uzasadniony. Istnieją bowiem dwa zbiory dokumentów dotyczących opactwa

5 Antoni Julian Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 544.

6 Paweł Szaniecki, „Zasłuchanie”, w: *Tynieckie Recitale Organowe* [program], Kraków 1979.

7 Marcin Szelest, „Wstęp monograficzny”, w: S.S. Szarzyński, *Opera omnia*, s. 10.

płockiego. Pierwszy z nich to liczący 439 jednostek archiwalnych zespół akt pod nazwą „Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów”, przechowywany obecnie w pułtuskim oddziale Archiwum Państwowego w Warszawie, drugi zaś – to liczący cztery tomy zespół akt dotyczących płockich benedyktynów w Archiwum Diecezjalnym w Płocku⁸. Biorąc pod uwagę ich zawartość (a nawet wygląd zewnętrzny dokumentów), zdaje się pewne, iż były one niegdyś częściami jednego zbioru, rozdzielonego przez wypadki historyczne, zapewne dopiero w XX wieku. Przeważającą większość obu zespołów stanowią bowiem osiemnastowieczne odpisy dokumentów, zaoblatowanych lub zaroborowanych niegdyś w księgach grodzkich lub ziemskich poszczególnych powiatów Mazowsza i pochodne materiały (sumariusze dokumentów i akta procesowe), związane z poszczególnymi transakcjami i dobrami opactwa. Innego rodzaju materiały, jak np. korespondencja (zarówno oficjalna jak i prywatna) występują w nich marginalnie. Podobnie jak w większości innych pobenedyktyńskich zbiorów, tak i w przypadku Płocka ocalałe archiwalia nie dotyczą życia wewnętrznego opactwa; brak jest więc protokołów posiedzeń kapituły, *libri mortuorum* czy ksiąg ślubowań profesów, brak jest nawet bieżącej dokumentacji gospodarczej (umowy, rachunki, inwentarze). Skoro jednak taki, choćby nawet dość jednostronny, zasób aktowy dotyczący opactwa w Płocku ocalał i jest dostępny, pożądanym wydawało się przeprowadzenie w nim kwerendy w celu ustalenia, po pierwsze – czy w dokumentach nie pojawi się nazwisko Szarzyńskiego (lub może nawet dwóch różnych Szarzyńskich: Stanisława i Szymona), a po drugie – czy dokumenty te pozwolą na próbę rekonstrukcji życiorysu. Biorąc pod uwagę omówioną powyżej zawartość tych zespołów, należało natomiast – niestety – pożegnać się z nadzieją na odszukanie w nich dokumentów jednoznacznie poświadczających muzyczne zainteresowania Szarzyńskiego, względnie (co niezależnie od wyników poszukiwań dotyczących Szarzyńskiego byłoby wartością samą w sobie) informacji o działającej w opactwie płockim kapeli, o której *Słownik muzyków polskich* w haśle poświęconym kapelom podaje tylko tyle, że istniała⁹.

Wyniki kwerend w obu wspomnianych zbiorach okazały się o tyle budujące, że każdy z nich zawiera interesujące dokumenty. Najstarszym z nich jest odpis transakcji dokonanej w dniu 18 VII 1685 r. pomiędzy Sebastianem Kobylińskim a konwentem płockim, w której zakonników reprezentowali przeor Andrzej Kobyliński oraz Szymon Szarzyński, lektor św. teologii, pełniący wówczas funkcję sekretarza konwentu

8 Jest to liczba tomów zawierających dokumenty; prócz tego archiwum posiada kilka innych tomów, zawierających materiał rachunkowy dóbr benedyktyńskich z okresu rozbiorów. W przeciwieństwie do akt przechowywanych w Archiwum Państwowym w Pułtusk, w których każdy dokument stanowi oddzielną jednostkę archiwalną, tomy akt w Archiwum Diecezjalnym zawierają po kilkadziesiąt dokumentów.

9 *Słownik muzyków polskich*, red. Józef M. Chomiński, t. 1, Kraków 1964, s. 248.

(„Simon Szarzyński ejusdem Conventus Secretarius et Sanctae Theologiae Lector”)¹⁰. Kolejne dokumenty pokazują – aczkolwiek w szczątkowej formie – przebieg kariery Szarzyńskiego, mierzony rytmem kolejnych kapituł klasztornych, wybierających co trzy lata hierarchię opactwa. Podczas następných wyborów, które odbyły się przed lipcem 1688 r., funkcję sekretarza przejął inny zakonnik (Celestyn Żakowski), natomiast Szarzyński otrzymał prepozyturę szpitalną w Rawie Mazowieckiej pod tradycyjnym dla tego typu placówek wezwaniem św. Ducha – i w tej roli pojawia się w kolejnym dostępnym dokumencie, datowanym na 26 VI 1690 roku. Rawska kapelania była bodaj najskromniejszym z probostw posiadanych przez płockie opactwo, choć o dużych tradycjach – prepozytura ufundowana w 1374 r. przez rawskiego mieszczanina Mikołaja Paczotkę pozostała w rękach benedyktynów od św. Wojciecha aż do 1823 roku. Niewielka kaplica szpitalna została w XVII w. rozbudowana do pełnowymiarowego, choć jednonawowego kościoła (bez organów), konsekrowanego w 1669 roku. Prepozytura była uposażona wsiami Byszewice i Komorów, ponadto w samej Rawie posiadała grunty, budynki i prawo propinacji. Szarzyński jako proboszcz musiał oczywiście odprawiać przywiązane do fundacji obligi (nb. niezbyt liczne), ale podopiecznych jego kapelania miała niewielu – w szpitaliku przebywało jednocześnie ledwie kilku chorych i bezdomnych, a dobra, którymi kapelania była uposażona, pozostawały w dzierżawie. Z nielicznych dokumentów wynika, że pomiędzy mieszkańcami Rawy i prepozyturą miały miejsce liczne spory i konflikty, powtarzające się mimo wyroków sądowych; wspomniany wyżej dokument z czerwca 1690 r. prezentuje kolejną (i nie ostatnią) odsłonę tego konfliktu. Pozostawiając na boku skomplikowane sprawy między prepozytami św. Ducha i rawskimi mieszczanami trzeba zauważyć, iż dokument z 1690 r. jest pierwszym określającym Szarzyńskiego już nie jako lektora, ale jako doktora św. teologii i najwcześniejszym, w którym występuje on z dwoma imionami – Szymon Sylwester; imię Sylwester u zakonnika benedyktyńskiego mogło nawiązywać do papieża Sylwestra II (999–1003) – benedyktyna Gerberta z Aurillac, wybitnego matematyka.

Okres kariery zakonnej Szarzyńskiego nałożył się na istotne zdarzenia w dziejach jego macierzystego opactwa. Lata „potopu” doprowadziły do wyludnienia konwentu, w którym pozostało tylko trzech mnichów (w tym jeden kapłan i dwóch braci zakon-

10 Archiwum Diecezjalne w Płocku (dalej AD Płock), Akta dot. Zakonu Benedyktynów, t. 2: 1582–1746 (bez paginacji). Prawdopodobnie w tym okresie Szarzyńskiemu przypadła też zaszczytna rola delegata płockiego opactwa na zjazd przedstawicieli wszystkich opactw benedyktyńskich Rzeczypospolitej, obradujący nad sprawą zjednoczenia opactw i utworzenia polskiej kongregacji (prowincji) benedyktyńskiej, który miał miejsce 1 X 1686 r. na Łysej Górze. Opisując ten zjazd, o. Marian Kaniór OSB (*Polska Kongregacja Benedyktyńska Świętego Krzyża 1709–1864*, Kraków 2000, s. 43) wymienia jako delegata płockiego „o. Starzeńskiego” (bez imienia), jednak takiego zakonnika w opactwie św. Wojciecha nie było. Prawdopodobnie zatem przytoczone przez o. Kanióra nazwisko jest błędną lekcją nazwiska Szarzyński (pomyłka w odczytaniu drugiej litery jako „r” zamiast „z” wydaje się całkiem możliwa). Należy zaznaczyć, iż w zachowanych dokumentach formy „Szarzyński” i „Szarzeński” występują zamiennie, nawet w obrębie jednego dokumentu.

nych). Ówczesny opat komendatoryjny, sufragan warmiński Tomasz Ujejski, zarząd dóbr klasztornych powierzył jezuitom, do których miał znacznie większą słabość, niż do benedyktynów; opat miał niemal całe dochody z dóbr klasztornych przeznaczać na własne potrzeby, a mnichom swego opactwa wyznaczyć skromne środki na utrzymanie. Według późniejszej opinii samych zakonników płockich Ujejski miał też wstrzymywać odbudowę liczebną konwentu, nie przyjmując zgłaszających się chętnych (wstąpienie do nowicjatu wymagało akceptacji opata). Po ustąpieniu Ujejskiego, który w 1677 r. zrezygnował z wszystkich urzędów i wstąpił do jezuitów, godność opacką otrzymał ówczesny regens kancelarii królewskiej, później kolejno biskup kijowski i łucki Stanisław Jan Witwicki. Ten z kolei, nie posiadając własnych dóbr a mając duże wymogi reprezentacyjne, na potrzeby klasztoru pozostawić miał jedynie trzy ubogie wioski, sam zaś zagarniać nie tylko dochody z pozostałych dóbr, lecz także prowizje od sum zapisanych klasztorowi¹¹. W 1688 r., po otrzymaniu nominacji na biskupa poznańskiego, biskup Witwicki zmuszony był zrezygnować z beneficjum opackiego, a administratorem dóbr opactwa *vacante sede*, do czasu wskazania następnego komendatariusza, został kanclerz płocki ks. Bartłomiej Jan Tłubicki, który natychmiast w dość bezwzględny sposób usunął dotychczasowego dzierżawcę, przejął władanie powierzonymi ziemiami, a następnie skłonił najważniejszych urzędników opactwa do wydzierżawienia mu na trzy lata położonych pod Łomżą dóbr, tzw. klucza szczepankowskiego. Dopiero w 1690 r. nominację na wakującą godność opata komendatoryjnego otrzymał ks. Stanisław Boglewski, sekretarz królewski, kanonik gnieźnieński i włocławski. U progu swych rządów – zgodnie z opartym na bulli nominacyjnej dekretem nuncjusza Andrei Santacroce – Boglewski podzielił dobra konwentu na opackie i klaustralne¹², w wyniku czego klasztorowi przypadł między innymi przynoszący wówczas największe dochody klucz szczepankowski, ciągle jeszcze pozostający we władaniu ks. Tłubickiego, którego ludziom wkrótce mnisi płoccy z ówczesnym przeorem Emilianem Gałańskim na czele w październiku 1690 r. siłą odebrali Szczepankowo. Dobra te jednak nowy opat wkrótce wydzierżawił od swych mnichów za 2 tys. złp. rocznie. Podczas pierwszej kapitule za czasów nowego komendatariusza, która miała miejsce w 1691 r., Szymon Sylwester Szarzyński – pozostając nadal prepozytem rawskim – został wybrany na przeora macierzystego opactwa. Biorąc pod uwagę, że opaci komendatoryjni byli wyznaczani przez króla (potwierdzająca elekcja nominata przez zakonników miała charakter formalności), stanowisko przeora było najwyższym w elekcyjnej hierarchii klasztornej. Z następnego roku pochodzi najwcześniejszy w omawianych dwóch zespołach akt dokument wystawiony (i własnoręcznie podpisany) przez Szymona Szarzyńskiego jako przeora:

11 Archiwum Państwowe w Warszawie – Oddział w Pułtusku (dalej APW-OP), Archiwum konwentu płocko-pułuskiego benedyktynów, sygn. 206, k. 1r.

12 Formalnie podział taki został wprowadzony w opactwie płockim już w 1639 r., jednak faktycznie nie był przestrzegany przez opatów, zob.: APW-OP, Archiwum konwentu płocko-pułuskiego benedyktynów, sygn. 23.

24 III 1692 r. Szarzyński (podpisujący się „Szymon Sylwester Szarzenski Przeor Płocki Świętego Benedykta Proboszcz Rawski”; zob. il. 1) w imieniu konwentu skwitował nim opata Boglewskiego z odbioru umówionej kwoty za pierwszy rok dzierżawy klucza szczepankowskiego¹³.

A photograph of a handwritten signature in dark ink on aged, slightly yellowed paper. The signature is written in a cursive, historical script. It reads: "Szymon Sylwester Szarzenski", "Przeor Płocki Świętego Benedykta", and "Proboszcz Rawski" followed by a decorative flourish.

Il. 1. Podpis Szymona Sylwestra Szarzyńskiego, Archiwum Państwowe w Warszawie – Oddział w Pułtusk, Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów, sygn. 26, k. iv

Dokumentów z okresu sprawowania przez Szarzyńskiego przeoratu zachowało się oczywiście w obu badanych zespołach akt relatywnie sporo, dają one jednak – z oczywistych względów – dość jednostronną charakterystykę jego działalności, jedynie w zakresie zarządu majątkami ziemskimi opactwa i związanymi z nimi czynnościami prawnymi i sądowymi. Opactwo św. Wojciecha było niezbyt wielką wspólnotą, liczącą w czasach nowożytnych najwyżej osiemnastu zakonników¹⁴, a w stosunku do innych opactw benedyktyńskich w Rzeczypospolitej było relatywnie słabiej uposażone, co nie oznacza, że kierowanie nim było synekurą. Przeor, nie uchylając się od wypełniania wszystkich obowiązków uczestniczenia w chórze i praktyk pobożnych, kierował działaniami zakonników i czuwał nad ich dyscypliną, a także zarządzał całym uposażeniem opactwa. Posiadłości konwentu płockiego były rozrzucone po całym Mazowszu. Poza gruntami w Płocku i wspomnianym już probostwem w Rawie, w XVII w. ich tron stanowiły: dobra nadnarwiańskie w ziemi nurskiej (z centrum i prepozyturą w Zambskach), nadwiślańskie w ziemi wyszogrodzkiej (z centrum w Drwałach i prepozyturą w Łętowie), wreszcie dwa najbogatsze – kompleks w ziemi czerskiej wokół Przybyszewa i Wyśmierzyc nad Pilicą (z kluczem Borowe) i klucz szczepankowski w ziemi łomżyńskiej (z prepozyturą w Szczepankowie).

13 APW-OP, Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów, sygn. 26, k. 1v.

14 Antoni Julian Nowowiejski (*Płock. Monografia*, s. 543–544) podaje następujące liczby zakonników opactwa św. Wojciecha: 1530 – sześciu, 1614 – dwóch, 1649 – osiemnastu, 1707 – osiemnastu.

Pierwsze nieporozumienia pomiędzy opactwem a komendatariuszem Boglewskim, który wydzierżawiony od klasztoru klucz szczepankowski oddał w poddzierżawę¹⁵, udało się stosunkowo szybko załatwić i, jak się zdaje, w trakcie kadencji Szarzyńskiego stosunki między opatem a zakonnikami pozostawały *tout proportion* spokojne, zwłaszcza w porównaniu z niewiele późniejszymi wydarzeniami¹⁶; czy wynikało to z umiejętności dyplomatycznych Szarzyńskiego, czy z jego dobrych stosunków osobistych z nowym opatem, czy też z jego ugodowości – trudno obecnie stwierdzić. Przez całą ostatnią dekadę XVII w. trwały natomiast procesy pomiędzy opactwem a byłym administratorem jego dóbr ks. Tłubickim. Prałat ten domagał się odszkodowania za pozbawienie go posiadania i dochodów z wydzierżawionych dóbr szczepankowskich przed upływem terminu dzierżawy, a zakonnicy – wynagrodzenia za niewłaściwą gospodarkę ks. Tłubickiego w dobrach szczepankowskich, które w krótkim czasie administrator miał doprowadzić nieledwie do ruiny, ponadto zaś nie rozliczył się z opactwem ze swej administracji innymi dobrami. Ostatecznie sprawa, rozpoczęta przed sądami biskupimi w Płocku i Łowiczu, oparła się o sąd nuncjusza apostolskiego. Po wielu posiedzeniach i przesłuchaniu licznych świadków proces zakończył się dopiero w lipcu 1700 r.; nuncjusz wydał kompromisowy wyrok, w kontekście całego sporu korzystny raczej dla płockich mnichów i przeora Szarzyńskiego, który we wszystkich czynnościach sądowych uczestniczył¹⁷. Jak się zdaje, w okresie kierowania opactwem Szymon Szarzyński sam wydzierżawił klucz szczepankowski od klasztoru – w dwóch dokumentach z 1701 r. jest on określony jako przeor i posesor klucza szczepankowskiego. Późniejszy z tych dokumentów, pochodzący z sierpnia 1701 r., jest jednocześnie najpóźniejszym w obu badanych zbiorach dokumentem, w którym bohater niniejszego szkicu występuje jako przeor opactwa św. Wojciecha¹⁸. Najprawdopodobniej jeszcze w tym samym roku kapituła opactwa wybrała nowego przeora, którym przejściowo został młody wówczas o. Walenty Michał Żółtowski, przy czym Szarzyński utrzymał prepozyturę w Rawie¹⁹. Już jed-

15 Teoretycznie opat mógł oddawać dobra klasztorne w dzierżawę jedynie po uzyskaniu zgody kapituły swego konwentu, jednak aż do rozbiorów opaci nagminnie nie przestrzegali tego ograniczenia.

16 Za przeoratu o. Wojciecha Benedykta Znamierowskiego (1702–07) opat Boglewski kilkakrotnie najeżdżał zbrojnie swój klasztor (w l. 1705 i 1706), usuwając przeora, raniąc i więząc wielu ludzi klasztornych. Skargi mnichów dotarły do nuncjusza, który w styczniu 1707 r. zlecił przeorowi benedyktyńskiego opactwa św. Krzyża Stanisławowi Mireckiemu przeprowadzenie w opactwie płockim wizytacji i zbadanie tych i innych zarzutów (podczas tej wizytacji został sporządzony m.in. przywołany na wstępie wykaz mnichów opactwa św. Wojciecha). Po śmierci opata Boglewskiego mnisi płocky, nie czekając na wyznaczenie nowego opata komendatoryjnego, wybrali na tę funkcję Wojciecha Znamierowskiego (24 III 1707 r.), co – po początkowym sprzeciwie – zostało uznane przez papieża, por.: APW-OP, Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktyńców, sygn. 206, k. 1v i *Acta Nuntiatura Polonae*, t. 41, vol. 1, *Iulius Piazza (1706–1708)*, wyd. Ioannes Kopiec, Romae 1991, s. 130–132.

17 APW-OP, Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktyńców, sygn. 24.

18 APW-OP, Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktyńców, sygn. 35, k. 1r.

19 Po raz pierwszy Walenty Michał Żółtowski poświadczony jest jako przeor opactwa płockiego 4 IV 1702 r. przy okazji dzierżawy podpisanej w Bobrownikach (sygn. 146), niemniej kapituła odbyła się najpraw-

nak 29 IV 1702 r. jego sytuacja uległa zmianie. Zebrana tego dnia kapituła opactwa (w niekompletnym składzie i bez obecności samego zainteresowanego), oceniwszy zasługi Szymona Sylwestra Szarzyńskiego dla praw i dóbr konwentu, uchwaliła, by na terenie klucza szczepankowskiego stworzyć dlań wieś o nazwie Szymoniec („villa dicta Szymoniec”), wraz ze wszystkimi jej przyszłymi płodami oddać ją dożywotnio Szarzyńskiemu i przypisać do prac w Szymońcu poddanych opactwa z pobliskiej wsi Wólka-Zaborze. Okoliczności wyboru nowego przeora i usunięcia (się?) Szarzyńskiego na podłomżyńskie pustkowie nie są jasne, ale wydaje się, że przyczyna wystąpiła dość nagle. Wydaje się również, że nie liczone się z możliwością trwałego powrotu ex-przeora do zdrowia i funkcjonowania we wspólnocie zakonnej. Zatwierdzając omówioną uchwałę kapituły, opat Boglewski napisał, iż uchwała została podjęta z różnych powodów („propter plures rationes”), głównie jednak miały to być powody zdrowotne, wymuszające przejście Szarzyńskiego do spokojnego życia („maxime vero propter debilitatem et infirmitatem ipsius ut possit quiete vitam suam transire”)²⁰. Nieistniejąca dziś i nieodnotowana już w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* „villa dicta Szymoniec” niewątpliwie powstała; w księdze chrztów parafii św. Wojciecha w Szczepankowie odnotowano dwa chrzty dzieci tam urodzonych (3 II 1707 i 26 IV 1712)²¹, przy czym jedno z nich było dzieckiem szlachcica Pawła Dąbkowskiego (niewykluczone, iż Dąbkowski sprawował w Szymońcu jakąś funkcję zarządczą), a drugie – chłopca Jana Chabereka; sugeruje to, iż w samym Szymońcu mieszkało ledwie kilka osób, ale sam fakt istnienia tego osiedla w początkach XVIII w. nie podlega wątpliwości. Jak wynika z zachowanych ksiąg metrykalnych, nie wykonywał jednak Szarzyński w obrębie parafii szczepankowskiej żadnych funkcji liturgicznych nawet w sytuacji, gdy proboszcz i wikariusz jednocześnie opuszczali Szczepankowo i udawali się na kapitułę klasztorną (chrztów i ślubów udzielał wówczas duchowny spoza parafii), nie wystąpił też nigdy w roli ojca chrzestnego bądź świadka ślubu. Poza więc dowodami istnienia Szymońca brak jest obecnie śladów działalności Szymona Szarzyńskiego po roku 1702, co może sugerować, iż faktycznie jego stan zdrowia wykluczał wszelką aktywność. Żył jeszcze 8 I 1720 r., kiedy to do ksiąg grodzkich łomżyńskich wciągnięto korzystny dlań dekret w sprawie pomiędzy nim a Anną z Pudłowskich 1^{vo} Orlemes 2^{vo} Hłowska 3^{vo} Pokrzywnicką w sprawie o zabór zboża²². Najstarsza zachowana księga zmarłych parafii szczepankowskiej, rozpoczynająca się

dopodobniej jeszcze jesienią 1701 r. (następna kapituła zwyczajna, podczas której dokonano nowych wyborów, miała miejsce we wrześniu 1704 r.).

20 APW-OP, Archiwum konwentu plocko-pułtuskiego benedyktynów, sygn. 31, k. 1r-2v. Należy zaznaczyć, iż opat w zatwierdzeniu zabezpieczył (wraz z kapitułą) także finansowanie życia Szarzyńskiego w Szymońcu.

21 Archiwum Diecezjalne w Łomży, sygn. 286/3 (*Liber baptisatorum* parafii św. Wojciecha w Szczepankowie 1700–25), akty chrztu nr 307 (Kazimierz Dąbkowski) i nr 682 (Marianna Chaberek; numeracja aktów w obrębie całej księgi jest ciągła).

22 APW-OP, Archiwum konwentu plocko-pułtuskiego benedyktynów, sygn. 55.

w 1727 r., nazwiska Szarzyńskiego nie zawiera, co może oznaczać, że – jeśli do końca życia przebywał w Szymońcu bądź w jakimkolwiek innym miejscu na terenie parafii – zmarł przed tą datą²³.

Tyle dokumenty. Obraz ten można jednak trochę uzupełnić domysłami.

Fakt, iż Szymon Szarzyński wstąpił do klasztoru w Płocku, sugeruje, że pochodził on z terenu diecezji płockiej²⁴ i tam właśnie należy szukać jego protoplastów. Późniejszy przeor opactwa płockiego najprawdopodobniej pochodził z rodziny Szarzyńskich pieczętującej się herbem Jastrzębiec, której przedstawiciele pisali się „z Szarzyna”. Szarzyno, dzisiejszy Sarzyn, do lat siedemdziesiątych XVII w. przynależało do parafii wyszogrodzkiej, a od tego czasu do parafii Góra, leżącej na terenie województwa płockiego (na zachodnim krańcu powiatu płońskiego) – ale samo znajdowało się już na terenie województwa mazowieckiego, w ziemi wyszogrodzkiej²⁵. Niezależnie od tej nieco skomplikowanej przynależności leżało zawsze Szarzyno na terenie diecezji płockiej i ciążyło w kierunku Płocka. Wzmianki o żyjącym w Szarzynie rodzie Szarzyńskich (Scharzinsky) pojawiają się już w XV wieku. Jeden z przedstawicieli rodu – Joachim, po przyłączeniu Mazowsza do Korony przeniósł się na Podole i doszedł tam do godności podstołego lwowskiego; najstarszym z jego synów był znakomity poeta Mikołaj Sęp-Szarzyński. Trzon rodziny pozostał jednak w rodowym gnieździe, gdzie – jak poświadczają zachowane rejestry podatkowe i księgi metrykalne parafii w Górze – Szarzyńscy nadal mieszkali jeszcze w ostatniej ćwierci XVII wieku. I tak 6 VIII 1696 r. odnotowano zgon Anny Szarzyńskiej, 1 V 1697 r. – chrzest Zofii, córki Adama Szarzyńskiego i Marianny ze Strusińskich, a 13 V 1693 r. i 21 IX 1698 r. jako chrzestna występuje Zofia z Szarzyńskich Zdziarska, zamieszkała w sąsiadujących z Szarzynem

23 Wiadomo, że 19 VII 1725 r. opat płocki Walenty Michał Żółtowski wydzierżawił od swego klasztoru klucz szczepankowski (APW-OP; Archiwum konwentu płocko-pułtuskiego benedyktynów, sygn. 61), ale nie wiadomo, czy Szarzyński dzierżawcą klucza był tylko za swojego przeoratu (co jest poświadczane dla roku 1701), czy też utrzymał tę dzierżawę do śmierci. W tym drugim wypadku połowa 1725 r. stanowiłaby wcześniejszy niż 1727 termin *ad quem* śmierci Szarzyńskiego. W dekrete z 1720 r. Szarzyński występuje samodzielnie, a nie w imieniu konwentu płockiego, co mogłoby sugerować, że nadal dzierżawił klucz szczepankowski – ale nie wiadomo, skąd zostało zabrane sporne zboże (mogło ono zostać zabrane z Szymońca). Niestety, bogaty zbiór ksiąg grodzkich i ziemskich łomżyńskich uległ całkowitemu zniszczeniu w 1944 r., stąd też brak jest obecnie możliwości odszukania ewentualnych dalszych zapisów związanych z Szarzyńskim, które mogły się w nich znajdować. Notabene nawet gdyby Szarzyński pod koniec życia opuścił Szymoniec (a zatem brak jego nazwiska w księdze zmarłych parafii szczepankowskiej straciłby znaczenie jako podstawa terminu *ante quem* daty zgonu), to lata dwudzieste XVIII w. nadal stanowią najprawdopodobniejszy czas jego śmierci.

24 O. Marian Kanior OSB po przeanalizowaniu dokumentów profesów benedyktyńskich klasztorów w Lubiniu i Tyńcu (jedynych dwóch, dla których zachowały się odpowiednie materiały) podaje, iż „w przytłaczającej ilości badanych wypadków przychodzili oni do obu opactw z własnych diecezji: do Lubinia ok. 72% z poznańskiej i to przeważnie z najbliższych okolic Lubinia, do Tyńca ok. 67% z krakowskiej”, zob.: Marian Kanior, „Wychowanie młodzieży zakonnej w polskiej kongregacji benedyktyńskiej w XVIII wieku”, *Studia Theologica Varsoviensia* 20 (1982) nr 2, s. 123. Wstępowanie do klasztorów na terenie własnej diecezji było zresztą najpowszechniejszą praktyką w większości zgromadzeń zakonnych w Rzeczypospolitej.

25 Granica województw biegnęła w zasadzie wzdłuż rzeki Płonki, nieco na północ od Szarzyny.

Łopatkach²⁶. Anna Szarzyńska została wyróżniona pochówkiem w kościele w Górze, a Adam Szarzyński w akcie urodzenia córki jest określony jako „Generosus Nobilis”, co sugerować by mogło nieco wyższą pozycję społeczną rodziny, ale z rejestru głównego województwa mazowieckiego z 1674 r. wynika, iż Adam Szarzyński należał do najskromniejszej warstwy szlachty zagrodowej i samodzielnie uprawiał niewielkie, mające ułamek łana gospodarstwo²⁷. Niska liczba zapisów w księgach metrykalnych oraz grodzkich, jak też brak innych poza wspomnianym Adamem przedstawicieli rodziny w rejestrach podatkowych sugerują, że mazowiecka gałąź rodu Szarzyńskich w opisywanym okresie już obumierała²⁸.

Trudniejsze od wskazania przypuszczalnego pochodzenia Szarzyńskiego jest sprzeczowanie jego daty urodzenia. Biorąc pod uwagę nieliczne informacje o kryzysie osobowym konwentu płockiego w latach najazdu szwedzkiego, należałoby umieścić jego wstąpienie do klasztoru po roku 1660²⁹; skoro zaś żył jeszcze w roku 1720 (a być może nawet parę lat dłużej), trudno przesunąć jego datę urodzenia przed lata 1640/45. Jedyne – choć względnie słabą – przesłanką do określenia terminu *ad quem* jest data uzyskania przezeń godności przeora. Reguły powstałej jeszcze za życia Szarzyńskiego kongregacji polsko-benedyktynskiej przewidywały, iż przeorem w klasztorze benedyktynskim mógł zostać mnich dopiero w piętnaście lat po złożeniu profesji³⁰, do czego należy doliczyć co najmniej rok nowicjatu. Jeśli przy obiorze Szarzyńskiego reguły tej przestrzegano (czego pewności mieć nie można, gdyż z innych opactw benedyktynskich znane są przykłady wyboru na przeora osób o krótszym stażu zakonnym)³¹, to do zakonu powinien być wstąpić nie później, niż w 1675 r.; należy

26 AD Płock, księgi metrykalne sygn. 324 (księga chrztów parafii św. Jakuba w Górze 1687–1772) i sygn. 325 (księga zgonów parafii św. Jakuba w Górze 1696–1814).

27 AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego sygn. 66, k. 167r. Poborcy podatkowi w rejestrach dość konsekwentnie rozróżniali posesjonatów, płacących pełną stawkę podatkową (3 zł za siebie i 1 zł 15 gr za małżonkę i dzieci), i nieposesjonatów, płacących stawkę mniej bądź bardziej obniżoną (2 zł dla nieposiadających poddanych, 1 zł dla tych, którzy sami wołami orali plus 15 gr za członków rodziny); tym pierwszym przysługiwało określenie „generosus”, natomiast drugim – „nobilis”. Nazwisko Adama Szarzyńskiego w spisie poprzedzone jest określeniem „nobilis”, a wymierzony mu podatek obliczono na 1 zł 15 gr – wyłącznie „de persona sua et consortis sua”.

28 Niedostępność znakomitej większości przechowywanych w AGAD ksiąg wyszogrodzkich uniemożliwia obecnie przeprowadzenie szerszej kwerendy dotyczącej Szarzyńskich; znane mi wpisy dotyczące męskich przedstawicieli mazowieckiej gałęzi rodu, stosunkowo liczne w I poł. XVII w., kończą się w drugiej dekadzie XVIII wieku. Żyjący w późniejszych czasach (aż do dziś) Szarzyńscy wywodzą się od Jakuba Sępa-Szarzyńskiego (brata poety Mikołaja), zob.: Antoni Żychliński, *Złota siega szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879, s. 288–290.

29 Jedyne znane mi zestawienie zakonników opactwa z połowy XVII w. pochodzi z marca 1649 r.; jest to wykaz osiemnastu zakonników, którzy wzięli udział w formalnej elekcji Tomasza Ujejskiego na opata komendatoryjnego (AD Płock, *Acta Episcopalia* t. 37, s. 988), dla omawianego zagadnienia zbyt wczesny.

30 Biblioteka Kórnicka, rkp. sygn. 89 (*Statuta et ordinationes generales ab erecta Congregatione Benedictino-Polona pro bono regimine monasteriorum, proque manutenenda in illis regulari observantia auctoritate Capitulum Generalium latae et conditae [...]*), k. 45r: „In priorem digendus probatus, qui decimum quintus professionis sua annum expleverit”.

31 W takich wypadkach zezwolenia na wybór udzielał opat komendatoryjny lub nuncjusz papieski.

też pamiętać, że w 1685 r. miał już za sobą święcenia prezbiteriatu, a sprawowany przezeń wówczas urząd sekretarza opactwa był jednym z bardziej odpowiedzialnych w hierarchii klasztornej³². Według wyliczeń o. Mariana Kaniora OSB, w nieodległym od Płocka opactwie benedyktyńskim w Lubiniu w XVIII w. profesję składano najczęściej pomiędzy osiemnastym i dwudziestym pierwszym rokiem życia (średnia arytmetyczna i modalna dwadzieścia jeden lat), choć najmłodszy profes miał lat ledwie szesnaście³³. Trudno oczywiście te dane przenosić mechanicznie na analizowany przypadek, o blisko pół wieku wcześniejszy i dotyczący innego opactwa – ale mogą być one wskazówką, pozwalającą wyznaczyć najpóźniejszą datę urodzeń Szymona Szarzyńskiego na rok 1660. Oczywiście daty 1640 i 1660 są datami skrajnymi, postawionymi tak szeroko raczej z ostrożności, a słuszniejsze byłoby zapewne datowanie urodzin Szarzyńskiego pomiędzy 1645 a 1655 r. (czyli najogólniej około 1650, być może bliżej daty końcowej), ale bardzo skromna ilość danych uzasadnia większą ostrożność w tej materii.

Kolejnym polem do domysłów jest edukacja późniejszego przeora opactwa św. Wojciecha. Za najbardziej prawdopodobne uznałbym, iż był on uczniem jezuickiego kolegium w Płocku (lub ewentualnie w Pułtusk). Właściwie trudno wskazać dla tego domysłu jakąś sensowną alternatywę. Warto zwrócić uwagę, iż były to szkoły bezpłatne (aspekt nie bez znaczenia, gdyby przyjąć, iż Szarzyński wywodził się ze szlachty zagrodowej), a także na fakt, iż – jak wynika ze sprawozdań kolegium – co roku jego absolwenci zasilali szeregi różnych zakonów, w tym i benedyktynów³⁴. Należy także wspomnieć, że oba kolegia (płockie i pułtuskie) już w XVII w. posiadały bursy muzyczne, choć o ich działalności w tym okresie niewiele wiadomo³⁵. Nie bez znaczenia mogły też być ściśle związki płockich jezuitów z miejscowym opactwem benedyktyńskim w okresie sprawowania funkcji opata przez biskupa Tomasza Ujejskiego (za jego komendy Szarzyński wstąpił do klasztoru i zdobył wykształcenie). Trudno natomiast powiedzieć cokolwiek na temat dalszych studiów Szarzyńskiego, które zaowocowały najpierw tytułem lektora, a później doktora teologii. Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację opactw benedyktyńskich na terenie Rzeczypospolitej, które nie były jeszcze w żaden sposób ze sobą powiązane w prowincję (kongregacja polsko-benedyktyńska została utworzona dopiero w XVIII w.), nie było możliwości, by tytuł ten przyznała mu – tak, jak to np. bywało w przypadku paulinów – kapituła prowincjonalna, bo ta nie istniała.

Oczywiście zestawione powyżej informacje, nawet uzupełnione domysłami, nie dają odpowiedzi wprost na pytanie o tożsamość kompozytora Stanisława Sylwestra

32 Według Mariana Kaniora: „z uwagi na ważność obowiązków wymagano, by był to człowiek poważny, godny zaufania, doświadczony, posiadający wykształcenie”, zob.: M. Kanior, *Kongregacja*, s. 103.

33 *Ibid.*, s. 123.

34 Archiwum Romano Societas Iesu (kopie w Bibliotece Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie), Historia Provinciae Lituaniae, sygn. Lit. 40 (1650–1669), Lit. 41 (1665–1677) i Lit. 42 (1678–1689).

35 Jerzy Kochanowicz, *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych*, Kraków 2002, s. 179–180 (Płock) i 196–200 (Pułtusk).

Szarzyńskiego z Szymonem Sylwestrem Szarzyńskim – i, biorąc pod uwagę charakter zachowanych dokumentów, trudno się temu dziwić. W tej sytuacji, choć *argumentum ex silentio non valet*, znaczenia nabierają konstatacje negatywne. Otóż dostępne źródła pozwalają w mniej bądź bardziej kategoriyczny sposób stwierdzić, iż żaden mnich o nazwisku Szarzyński lub Szarzeński nie przebywał w całej II poł. XVII w. w innych niż Płock benedyktyńskich opactwach Korony: Tyńcu, św. Krzyża, Sieciechowie, Mogilnie ani Lubiniu. Najpełniejsza dokumentacja dotyczy tego ostatniego opactwa, po którym w Archiwum Państwowym w Poznaniu zachowały się m.in. ślubowania profesów (od XVI aż do początków XIX w.) oraz nekrolog opactwa (który skądinąd zawiera także szereg wpisów dotyczących zakonników z innych opactw benedyktyńskich, głównie Mogilna i Tyńca z dependencjami, nie zawiera jednak wpisów dotyczących mnichów z Płocka)³⁶. Co do klasztorów położonych na terenie diecezji krakowskiej – to w dostępnych dokumentach (i opracowaniach) nazwisko Szarzyńskiego jako ich mnicha nie występuje, co jednak mogłoby być rezultatem takiego a nie innego stanu ich zachowania, a nawet dostępności; stosunkowo najpełniejsza jest wiedza dotycząca opactwa tynieckiego, dla którego również zachowały się ślubowania profesów (za l. 1634–1740)³⁷. Na bardziej kategoriyczne wnioski pozwala natomiast analiza ksiąg święceń diecezji³⁸ – w l. 1646–81 sufragani krakowscy udzielili święceń ponad setce benedyktynów z trzech opactw leżących na terenie diecezji, tj. Tyńca, św. Krzyża i Sieciechowa i stu pięćdziesięciu cystersom z podległego sobie terenu, a nawet kilku benedyktynom spoza diecezji³⁹ – ale nie ma wśród nich nazwiska Szarzyńskiego ani też żadnego mnicha o imieniu Sylwester, nawet jako przyjmującego święcenia proste, jakie były udziałem braci zakonnych⁴⁰. Szarzyńskiego nie wspomina też literatura dotycząca opactwa w Mogilnie ani archiwalny zasób poklasztorny przechowywany w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy; ten ostatni jest jednak dość skromny, co nieco osłabia siłę wniosków⁴¹. Niestety, najważniejszych w tej sytuacji *libri ordinationis* diecezji płockiej nie można poddać badaniom analogicznym do badań ksiąg diecezji krakowskiej, gdyż w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Płocku brak jest w ogóle ksiąg święceń z epoki

36 Archiwum Państwowe w Poznaniu, Klasztor Benedyktynów w Lubiniu, sygn. 238 (*Professiones fratrum monasterii Lubinensis factae* 1589–1815) i sygn. 239 (*Matricula defunctorum abbatum, fratrum, propinquorum et benefactorum monasterii Lubinensis* 1177–1788).

37 Biblioteka Jagiellońska, rkp. 5281.

38 Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, *Libri ordinationis*, sygn. 4 (1646–1672) i sygn. 5 (1673–1696).

39 W lutym 1676 r. z rąk sufragana krakowskiego święcenia (po kolei: subdiakonatu, diakonatu i prezbiteriatu) otrzymali dwaj mnisi z niewiele wcześniej założonego klasztoru benedyktyńskiego w Horodyszczu, zob. *ibid.*, sygn. 5, s. 94.

40 Konstatacja ta staje się tym bardziej wymowna, że przeciw święcenia prezbiteriatu poprzedzały trzy inne święcenia (cztery niższe, subdiakonatu i diakonatu), nie chodzi więc o sytuację, w której w księgach święceń nie odnotowano jednego z czterech święceń.

41 Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Klasztor Benedyktynów w Mogilnie (zespół 443); dodatkowe materiały dotyczące tego opactwa przechowuje też Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Nazwisko Szarzyńskiego nie pojawia się także we wspomnianej powyżej *Matriculi defunctorum* opactwa lubińskiego, z racji bliskich więzi z opactwem mogileńskim zawierającej liczne nazwiska jego profesów.

staropolskiej⁴². Dla pełniejszego obrazu mogę dodać, że nazwiska Szarzyńskiego brak w znanych mi źródłach dotyczących klasztorów benedyktyńskich na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W archiwum w Staniątkach zachowane jest menologium założonego w 1662 r. opactwa w Horodyszczu⁴³; w rękopisie tym wśród nekrologów miejscowych zakonników można znaleźć m.in. informacje o zmarłych, związanych z muzyką (np. Scholasticus Kukliński, „professus et organarius Castrocassinensis”, zm. 26 III 1724 r.), a także nieliczne wzmianki o zmarłych mnichach z innych opactw, ale brak w nim wzmianki o jakimkolwiek Szarzyńskim. Z kolei materiał dotyczący najmłodszego opactwa – radziwiłłowskiej fundacji w Nieświeżu (założone w 1673 r.) – rozszarył się przede wszystkim po różnych działach Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD, szczególnie w dziale VIII; także wśród nieświeskich mnichów nie natrafiłem na nazwisko Szarzyńskiego, aczkolwiek należy zaznaczyć, że dokumentacja tego opactwa jest dalece mniej obfita, niż materiał związany z nieświeskim klaszturem benedyktynek. Archiwalia związane z klaszturem w Starych Trokach (ufundowanym w 1405 r.) nie są mi znane, natomiast krajowa literatura przedmiotu nie daje możliwości jakichkolwiek wypowiedzi; wspominany wyżej nekrolog opactwa lubińskiego zawiera wprawdzie kilka zapisów dotyczących mnichów trockich z interesującego nas okresu, ale dotyczą one jedynie tych, którzy profesję zakonną złożyli w opactwie tyńskim. Zasięgnąłem więc konsultacji u prof. Tadeusza M. Trajdosa (Instytut Historii PAN), od wielu lat zajmującego się dziejami opactwa w Starych Trokach i autora najważniejszych polskich tekstów o jego historii, który przekazał mi, że w swych badaniach klasztoru trockiego nie natknął się na mnicha o nazwisku „Szarzyński” bądź „Szarzeński”⁴⁴. Warto tu jeszcze zauważyć, że ze względu na niewielką w stosunku do ilości wymagających obsadzenia stanowisk liczbę mnichów w opactwie, każdy z nich musiał piastować jakąś funkcję – czy to w samym klasztorze, czy też inkorporowanych mu parafiach; gdyby więc w opactwie św. Wojciecha przebywał w omawianym okresie inny Szarzyński, to najprawdopodobniej jego imię znalazłoby się w którymkolwiek z dokumentów, zachowanych w dwóch zespołach archiwalnych, w których dość licznie występuje Szymon Sylwester Szarzyński. Brak jakichkolwiek poza kopią Łęckiego dowodów na istnienie Stanisława Szarzyńskiego prowadzi do wniosku, iż istniał wówczas tylko jeden zakonnik tego nazwiska.

42 W zachowanych w zasobach AD w Płocku aktach kapituły płockiej (*Acta Capituli Cathedralis Plocensis*, t. 14B) odnalazłem niewzmiankowany nigdzie fragment księgi święceń z okresu 1638–43, który dla badanego zagadnienia jest niestety bez znaczenia, gdyż dotyczy okresu zbyt wczesnego (ostatnim wyświęconym, którego nazwisko zamieszczono w tym wykazie, jest Bonawentura Masłomecki OSB – jeden z poprzedników Szymona Szarzyńskiego jako prepozyta rawskiego).

43 Archiwum Benedyktynek w Staniątkach, Opactwo Benedyktynów w Horodyszczu, sygn. H 1 (*Catalogus mortuorum AA. RR. Fratrum Ab Anno 1662 Prima Plantationis et Foundationis Mnry CastroCassinensis*, w: *Titulus Serie seu Cathalogus Abbatum Defunctorum Patrum & Fratrum et Benefactorum huius Mnry Castrocassinensis Ordinis Sancti Benedicti Congregationis antec Cassinensis nunc vere Polono-Benedictinae*).

44 Panu Profesorowi Tadeuszowi Trajdosowi bardzo dziękuję za zyczliwą odpowiedź na moje pytanie.

Formalnie brak jest nadal możliwości wykluczenia, iż niezależnie od przedstawionego w niniejszym szkicu benedyktyna o. Szymona Sylwestra Szarzyńskiego równocześnie działał benedyktyn o. Stanisław Sylwester Szarzyński, jest to jednak tylko możliwość teoretyczna. Moim zdaniem trudno szukać dwóch „S. Sylwestrów Szarzyńskich” tam, gdzie do tej pory nie można było znaleźć nawet jednego. Datacja znanych kopii utworów (zawierająca się w l. 1692–1713) i stwierdzenie Zygmunta M. Szweykowskiego, iż „stylistycznie cała twórczość Szarzyńskiego należy niewątpliwie do wieku XVII”, aprobowane przez nowszą literaturę przedmiotu⁴⁵, dają się dobrze pogodzić z życiorysem przeora płockiego konwentu, a rysująca się chronologia jego życia współgra ze spostrzeżeniami Marcina Szelesta, dotyczącymi stylistyki *Sonaty*⁴⁶. Skrócony do inicjałów zapis imion kompozytora w nieistniejących już rękopisach łowickich mógłby sugerować, że chodziło o osobę dobrze w starej siedzibie prymasów znaną⁴⁷; z punktu widzenia ówczesnych muzyków utwory tak oznaczone byłyby tak samo dobrze opisane, jak niewiele późniejsze rękopisy zawierające monogramy „G.G.G.”. Nieprzekonująco brzmi natomiast, moim zdaniem, domysł Chybińskiego, tłumaczący nieobecność Szarzyńskiego w źródłach tym, że większość życia spędził on w klasztorze zagranicznym i poza Rzeczpospolitą umarł. W takim bowiem wypadku mało prawdopodobne by było, by jego utwory znalazły się w repertuarze kapel w różnych częściach Polski (Nasiechowice/Kraków, Sandomierz, Łowicz, Brześć), a jednocześnie do dziś nie odnalazł się żaden ślad działalności Szarzyńskiego za granicą⁴⁸. Mam nadzieję, że niniejszy tekst da impuls do dalszych badań archiwalnych, ukierunkowanych na wzbogacenie wiedzy o Szymonie Sylwestrze Szarzyńskim i płockim opactwie benedyktyńskim, które umożliwią definitywną weryfikację przypuszczenia, że zapisy na kopii *Ad hymnos, ad cantus* są częściowo mylne i obaj Szarzyńscy są tożsami – a przez to przywrócić wybitnemu twórcy jego właściwe imię oraz przynależność zakonną. Będzie to zapewne praca iście benedyktyńska, ale najwybitniejszy polski kompozytor czasów Jana III Sobieskiego na pewno jest jej wart.

45 M. Szelest, „Wstęp monograficzny”, s. 11.

46 Marcin Szelest, „«Sonata» Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego w kontekście repertuaru europejskiego”, *Muzyka* 46 (2001) nr 1, s. 5–40.

47 Pomijając niewielką odległość Płocka od Łowicza, Rawa Mazowiecka, w której Szarzyński był proboszczem, należała do archidiecezji gnieźnieńskiej, której biskupi rezydowali wówczas w Łowiczu; wiadomo, iż ówczesny prymas Michał Radziejowski (podobnie jak wielu jego poprzedników) utrzymywał w Łowiczu kapelę. Inną okazją do pobytów Szarzyńskiego w Łowiczu były niektóre czynności związane z procesem opactwa z ks. Tłubickim.

48 Z dość dużą dozą pewności można wykluczyć obecność Szarzyńskiego w opactwach prowincji czeskiej (najbliższym położeniem Nasiechowicom i Sandomierzowi), której liczne materiały, w tym nekrologi, dostępne są w zasobach internetowych.

BIBLIOGRAFIA

- Acta Nuntiatura Poloniae*. T. 41, *Iulius Piazza (1706–1708)*, vol. 1, wyd. Ioannes Kopiec. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae, 1991.
- Chybiński, Adolf. „Przyczynki bibliograficzne do dawnej muzyki polskiej. I. Stanisław Sylwester Szarzyński”. *Przegląd Muzyczny* 2, nr 1 (1926): 2–4.
- Kanior, Marian. *Polska Kongregacja Benedyktynska Świętego Krzyża 1709–1864*. Kraków: „Tyniec”, 2000.
- Kanior, Marian. „Wychowanie młodzieży zakonnej w polskiej kongregacji benedyktyńskiej w XVIII wieku”. *Studia Theologica Varsaviensia* 20, nr 2 (1982): 117–130.
- Kochanowicz, Jerzy. *Słownik geograficzny jezuickich burs muzycznych*. Kraków: WAM, 2002.
- Nowowiejski, Antoni Julian. *Płock. Monografia historyczna*. Płock: Bracia Detrychowic, 1930.
- Poliński, Aleksander. *Dzieje muzyki polskiej w zarysie*. Lwów: H. Altenberg, 1907.
- Szaniecki, Paweł. „Zasłuchanie”. W: *Tynieckie Recitale Organowe* [program]. Kraków: b.wyd., 1979.
- Słownik muzyków polskich*. Red. Józef M. Chomiński. T. 1. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1964.
- Szelest, Marcin. „«Sonata» Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego w kontekście repertuaru europejskiego”. *Muzyka* 46, nr 1 (2001): 5–40.
- Szelest, Marcin. „Wstęp monograficzny”. W: Stanisław Sylwester Szarzyński, *Opera omnia*, wyd. Marcin Szelest. T. I Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2016: 7–20.
- Żychliński, Antoni. *Złota księga szlachty polskiej*. T. 1. Poznań: Jarosław Leitgeber, 1879.

TOWARDS A BIOGRAPHICAL STUDY OF S.S. SZARZYŃSKI

The figure of monk-composer Stanisław Sylwester Szarzyński (living in the second half of the seventeenth century) has remained an enigma ever since research into his life began a hundred years ago. Nearly all the available manuscripts refer to him only by the initials of his Christian names (‘S. S.’) and as a Benedictine monk. The copy of the concerto *Ad hymnos, ad cantus* discovered by Adolf Chybiński is the only source that gives his names in full (as Stanisław Sylwester) and describes him as a Cistercian.

This article studies the claim made by Father Paweł Szaniecki in 1979 that there exists a 1701 print dedicated to Szymon Sylwester Szarzyński and the Benedictine Abbey in Płock. Due to the poor state of preservation of the sources, Szaniecki himself considered this claim as currently unverifiable and impossible to elaborate upon. Based mainly on fragmentary archive materials from Płock Abbey, now kept at the Pułtusk Regional Branch of the State Archives and at the Diocesan Archive in Płock, the present study reconstructs the figure of Szymon Sylwester Szarzyński, referred to in documents as a *lector* and later as a doctor of theology. He was a secretary at Płock Abbey, subsequently (probably from 1688) a *praepositus* of the hospital parish in Rawa (incorporated into the abbey), and simultaneously, between 1691 and 1701 (?), prior of his home monastery. For health-related reasons, from 1702 he lived in seclusion away from the abbey, in the settlement of Szymoniec that was specially established for him on the estate of Szczepankowo, near Łomża, belonging to the Płock Benedictines, where he probably died between 1720 and 1727.

The abbey's surviving documents concern financial matters and do not provide any information with regard to Szymon Sylwester Szarzyński's musical interests. However, archive materials from other Benedictine abbeys located in the Polish–Lithuanian Commonwealth, as well as the registers of holy orders from Cracow diocese (which had three such monasteries on its territory), prove that there was no other monk named Szarzyński / Szarzeński, or bearing the first name of Sylwester, living in any of those abbeys in the second half of the seventeenth century. It is therefore highly probable that both the composer's first name and his monastic order membership were misquoted in the preserved copy of *Ad hymnos, ad cantus*, and that the Płock Benedictine was the same person as the composer of the music.

Translated by Tomasz Zymer

Kamil Stepan – filmoznawca i historyk, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współautor licznych książek i artykułów z zakresu historii Polski, dziejów dawnego filmu polskiego i niemieckiego, redaktor wydawnictw źródłowych, autor haseł w *Polskim Słowniku Biograficznym* i *CineGraph. Lexikon zum deutschsprachigen Film*, odkrywca (częściowo wraz z Jerzym Maśnickim) kilkunastu zaginionych przedwojennych filmów polskich i obcych. Zainteresowania badawcze: historia Polski XVIII–XX w. (szczególnie historia parlamentaryzmu i wojskowości) i historia kultury polskiej (filmu, teatru i muzyki) XVIII–XX w., biografistyka.
kstepan@poczta.onet.pl
